№ 95.

# GAZETA KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

*Z WARSZAWY DNIA 26. LISTOPADA ROKU 1799. we WTOREK.*

*Nayiaśnieyſzy Krol Jegomość Pruſki,* Uregulowanie długow Króla Jmć *Staniſława Auguſta* i bywszey Rzpltey *Polſkiey,* przez wspolną trzech Nayiaśn: Dworow Kommiſſyą dopełnione, nayłaſkawiey zaaprobowawszy: naſtępnie te tylko z pomiędzy tychże długow i pretensyi za rzetelne przez nią uznanych, na ſwoy udział przyiąć raczył; których ſummy pod numerami zapisania onych w Protokuł wyrażone, w oddzielnie (dla wygody intereſſowanych) ſporządzoney ſpecyfikacyi ſą umieszczone. (*)

Zeby zaś każdy mogł być uwiadomionym iak ſobie ma poſtąpić, naſtępuiące prawidła do wiadomości publiczney podaią ſię.

1 Jedynie w wzwyż rzeczoney ſpecyfikacyi przez numera ich inſkrypcyi lub z nazwiſka, tudzież z przyłączeniem przyznanych im ſumm, wyrażeni wierzyciele na zaspokoienie ze ſkarbu N. K. Jmci *Pruſkiego*, przyięci zoſtali, oprocz tych zaś, żadni inni.

2. Ci więc wierzyciele, których N. K. Jmć *Pruſki* na ſwoią ſchedę przyiąć raczył, w dniach, publicznym uwiadomieniem wkrotce przeznaczyć ſię im maiących, przyznane ſobie ſummy od niżey podpisanych kommissarzy, a to pomnieysze kwoty w gotowiznie, inne zaś w rekognicyach obligowych (réconnoiſſances) odbierać będą.

3. Takowe rekognicye obligowe w przepisanym w tychże przeciągu czasu, przed Królewſką Dyrekcyą kompanii morſkiey w *Berlinie*, produkowane koniecznie być muszą, w niedopełnieniu zaś tego, iuż więcey akceptowanemi ani wypłacanemi nie będą.

4. Każdy wierzyciel dla odebrania należney ſobie obligowey rekognicyi lub gotowizny, na terminie, który mu ſię przeznaczy, osobiscie, lub też przez ſwego pełnomocnika przed kommiſſarzami Królewſko-*Pruſkiemi* ma ſię ſtawić.

5. Jeżeli ſię wierzyciel sam osobiście ſtawi, a kommiſſarzom ieszcze dobrze znaiomym nie ieſt, w takowym razie, przez użycie świadectwa osoby zakredytowaney, iako tym ieſt iſtotnie za kogo ſię udaie, okazać będzie powinien.

6. Jeżeli zaś pełnomocnika sobie obierze, tedy przez autentyczną plenipotencyą, w przyzwoitym sobie sądzie na niego uczynioną, legitymować go, obowiązanym będzie.

7. Będzie obowiązkiem każdego wierzyciela, aby odbieraiąc obligową rekognicyą lub gotowiznę, ſkrypta albo inne dokumenta, na których ſię dług lub pretensya iego gruntuie, złożył i dał kwit na odebranie obligowey rekognicyi albo gotowizny.

8. Jeżeli w imieniu zmarłego wierzyciela ſukceſſorowie wypłaty żądać będą, to zaświadczeniem od zwierzchności pod którą zoſtaią, dowieść są obowiązani, iż oni są iſtotnie iedynemi onego dziedzicami.

9. Legitymacya takowa osobliwie ieſt potrzebną w tym przypadku, ieżeli ten, po którym ſukceſſya spada, w czaſie zapisania swey pretensyi, zoſtawał ieszcze przy życiu i onęż sam zalikwidował.

10. Jeżeli kto iuż po likwidacyi, przez cesſyą zlewek Prawa długu iakowego lub pretensyi nabył, tedy nietylko uſtąpiony sobie dokument, ale też oraz zaświadczoną przez ſąd lub publicznego notaryusza ceſſyą onego złożyć obowiązanym będzie.

11. Jeżeli wierzyciele wcale albo tylko w części są małoletniemi, na ow czas wydanie obligowey rekognicyi ich opiekunowi inaczey naſtąpić nie może, aż gdy tenże dekretem sądu pupilarnego pokaże ſię być do tego autoryzowanym.

12. Niezachowuiący wyżey wyrażonych przepisow, nie będzie mogł ani wydania sobie obligowey rekognicyi, ani gotowych pieniędzy uzyſkać, i takowe w depozyt oddano zoſtaną.— Dan w Warsz: d. 18. Liſto: 1799.

*Pełnomocni Kommiſsarze N. K. Jmć* Pruſkiego *do uregulowania długow K. Jmci Staniſława Auguſta i bywszey Rzpltey Pol:*
*de* STEUDENER *de* KUJAWA.

---

*z Potzdamu dnia 6. Liſtopada.*

Na dniu 29. p. m. Towarzyſtwo Ekonomiczne *Brandeburſkie* odprawiło publiczne posiedzenie swoie. Dyrektor jego P. *de Werdek* donioſł o rozmaitych pracach deputacyi. Między innemi wzmiankował o nowym pługu przeſłanym przez Mechanika *Völker* w *Zelle*, którego model oddany był N. Panu, pług zaś posłany ieſt iednemu rolnikowi, aby czynił z niego doświadczenie w teraźnieyszey zim wey pracy rolney. Przyſłana proba oleju z rozmaitych naſion robionego przez P. *Meyersbach* w *Oehringen*, oddana ieſt iednemu Chymikowi pod roztrząśnienie. Seſſya zakończona była czytaniem rozmaitych dyſſertacyow.

*z Wiednia dnia 16. Liſtopada.*

*Nadzwyczayny dodatek do Gazety Dworſkiey na dniu wczorayszym wydany, ogłoſił naſtępuiące wypadki woienne* —G. *Melas* przyſłał kuryerem z głowney kwatery swoiey w *Ronchi* wiadomość, iż poznał z rożnych obrotow, przygotowania nieprzyiaciela do powszechnego attaku, mianowicie zaś gdy na dniu 2. zrana na forpoczty G. *Sommarina*, z przemocą uderzył, i aż ku *Genalo* odparł. Ku wieczorowi nieprzyiaciel przeszedł *Peſſio*, tamteysze forpoczty odpędził, i zaiął *Carru*. Armia Cesarſka ſtała pod *Trinita* i mogła łatwo wnoſić z manewrow nieprzyiaciela, iż ten chciał prawe nasze ſkrzydło odciąwszy, przeciąć nam kommunikacyą z *Turynem*. Przeto G. *Melas* poſtanowił całą ſwoią ſiłę obrocić ku temu ſkrzydłowi, potym chciał sam oſkrzydlić lewe ſkrzydło nieprzyiacielſkie, i zaiąć ſtanowiſko między *Foſsano i Marenne*. W nocy z dnia 2 na 3. armia Cesarſka wyruszyła z obozu pod *Trinita*, i ſtaneła w tymże ſtanowiſku, *Mondowi* zoſtało opuszczone, zaioga iego do *Cherasco* poszła, a tym samym cały brzeg prawy *Stury* był odſłonionym. Nieprzyiaciel zaiąwszy *Mondowi* z 4 tyſiącami ludzi wkroczył do *Benne*.— Na dniu 3. nieprzyiaciel przedarł ſię aż do przedmieściow *Foſsano*, a o godzinie 2. osadził *Savigliano*, poczym dywizya F.M.L. *Ott* zaraz ku *Marenne* wyſłaną zoſtała. Dnia 4. przypuszczony był powszechny do nieprzyiaciela attak. F.M.L. *Ott* prowadził iedną kolumnę od *Marenne* do *Savigliano*, F.M.L. *Mitrowſki* drugą kolumnę od *St. Lorenzo* podobnież ku *Savigliano*, a F. M.L. *Elsnitz* trzecią od *Foſsano* do *Genola*. Brygada G. *Gottesheim* przypuściła 2 fałszywe attaki do *Morozzo i Madelano*, dla dania czasu F.M.L. *Ott i Mitrowſkiemu* do zaięcia *Savigliano*, a tym czasem do napadnięcia na lewe ſkrzydło nieprzyiaciela. Srzodek armii nieprzyiacielſkiey był zebrany w *Valdiggio*, dla tego F.M.L. *Ott* miał zlecenie po zaięciu *Savigliano* posłać małą kolumnę do *Genola*, a z całą ſiłą poyść do *Valdignasco*, aby ztamtąd uderzył na lewe ſkrzydło nieprzyiaciela w ſtanowiſku iego w *Waldigio*, G. *Gottesheim* zaś miał nieprzyiaciela trudzić, a gdyby mu ſię powiodł attak, miał natrzeć na prawe ſkrzydło iego za *Madelana*. Gdy F.M.L *Ott* o godzinie 4 z rana od *Marenne* ku *Savigliano* wyruszył, napadł zaraz na nieprzyiacielſką kolumnę, która *Marenne* zaiąć miała, bitwa była krwawa, kolumny chciały ſię na wzaiem oſkrzydlać, lecz nakoniec zwyciężyła roztropnośc F.M.L. *Ott* i męſtwo woyſka iego, nieprzyiaciel zoſtał odpartym, cofał ſię iednak w doſkonałym porządku i wśrzod ciągłey obrony, tak dalece, iż *Savigliano*, dopiero o godzinie 10. zaięte być mogło. F.M.L. *Mitrowſki* niedoſtrzeżony od nieprzyiaciela wkraczał od *St. Lorenzo* aż do *Savigliano*, dopiero gdy nieprzyiaciel ſpoſtrzegł ſię być otoczonym, poſtanowił cofnąć ſię zupełnie do *Genola*, w którey to retyradzie 300 ludzi wniewolę mu zaieliśmy. F.M.L. *Elsnitz* i G. *Gottesheim* znalezli od *Foſsano* ſilny odpor nieprzyiacielſki. Woyſka nasze 3 razy odparte zoſtały, lecz zawsze z szczegulnym męſtwem i uporczywością attakowały. Bitwa możeby była bez ſtanowiącego końca rozeszła ſię, gdyby było daley prawe ſkrzydło przez zaięcie *Savigliano* nie pomkneło ſię. F.M.L. *Ott* ſtosownie do daney ſobie inſtrukcyi poszedł przez *Valdignasco* i *Valdiggio*, a F.M.L. *Mitrowſki* od *Savigliano* do *Genola*. Nieprzyiaciel widząc ſię razem być attakowanym od F.M.L. *Ott*, *Elsnitz* i G. *Gottesheim*, muſiał z mieysca uſtąpić, a wspomnieni Feldmarszałkowie byli w ſtanie łącznie miaſto *Valdiggio* attakować. Tymczasem dwie pierwsze połączone kolumny zatrzymały ſię przez godzinę w *Genolo* dla dania czasu F.M.L. *Ott* do dalszego poſtępowania do *Valdignasco*. O godzinie 2 po południu rozpoczął ſię attak do *Valdiggio*, a gdy nieprzyiaciel widział ſię być otoczonym ze wszyſtkich ſtron, przeto cofnął ſię ku *Centale*. Armia poſtępowała w tropy za nim, nieprzyiaciel ieszcze raz zatrzymał ſię w korzyſtnym dla ſiebie ſtanowiſku, lecz nakoniec z niego wyparowanym zoſtał. W tych rozmaitych naſtępnych po ſobie attakach, zaięto nieprzyiacielowi 1800. jeńcow. F. M. L. *Ott* wyſłał iedną kolumnę do *Villafallet* częścią dla zaſłonienia naszego prawego ſkrzydła, częścią dla odcięcia nieprzyiacielowi retyrady, który ſię iednak cofnął do *Coni*. Noc położyła koniec bitwie, a armia zebrała ſię prawie zupełnie pod *Centale*, gdzie noc przepędziła. G. *Gottesheim* nie był dosyć szczęśliwy, aby mogł z ſłabym korpusem ſwoim nieprzyiaciela za *Morozzo* zapędzić, utrzymał on ſię tam przez noc, a G. *Gottesheim* tylko go w utrudzeniu mogł utrzymywać. Wczaſie wkraczania armii ku *Centale*, ſłyszano w tyle iey kanonadę, ſądziliśmy, iż *Savigliano* jeſt mieyscem bitwy, i inakszego nie można było mieć domyſłu iak że kolumna nieprzyiacielſka od 3 tyſięcy ludzi z doliny *Suza* przyszła połączyć ſię z armią *Francuzką* pod *Savigliano*. Domyſł ten zupełnie ſię ziścił. GM. *Sommariva* odebrał przeto rozkaz cofnąć ſię z 4 batallionami, a połączywszy ſię z zoſtawionym 1 batallionem i 2 ſzwadronami, odeprzeć korpus nieprzyiacielſkie, a tym sposobem tył nasz zapewnić. Tym czasem armia manewry swoie nieprzerwanie

---

(*) Specyfikacyi tey tit: Obwieszczenia doſtać można w Drukarni XX. Piarow i w Kantorze Gazety *Korrespondenta*. Exemplarz gr. 20.

uſkuteczniała. G. *Sommariva* dopełnił dany sobie rozkaz, a uderzywszy na nieprzyiaciela z *Savigliano* do *Marenne* przybyłego, rozproszył go i zaiął mu 800 jeńcow.

W dniu naſtępnym to ieſt 5 użyte zoſtały nowe rozłożenia armij. Gdy bowiem nieprzyiaciel w *Morozzo* mocny dawał odpor G. *Gottesheim*, a z drugiey ſtrony dowiedzieliśmy ſię od dezerterow, *iż* oboz nieprzyiacielſki ieszcze w *Ronchi* ſtoi, przeto dywizya F. M. L. *Ott* miała *Ronchi* attakować, dywizya F. M. L. *Elsnitz Morozzo*, a F. M. L. *Mitrowſki* miał pozoſtać w *Centale* dla pokrycia tego flankowego marszu, a razem dla wſtrzymania nieprzyiaciela, gdyby ieszcze miał zamyſł nas attakować. Procz tych poruszeń zamiarem także było woyſk naszych przeyść przez *Sturę* pod *Montenara* i *Casteleto*, aby i na tey ſtronie ſtoiącego nieprzyiaciela pokonać. Dwa attaki przypuszczone do *Ronchi* i *Morozzo* były doſkonale uſkutecznione. F. M. L. *Ott* schwytał w *Ronchi* 600 ludzi, reszta dla bliſkości *Coni*, tam ſię cofneła. F. M. L. *Elsnitz* przymuſił nieprzyiaciela do złożenia broni w *Morozzo*, ponieważ nie mogł do *Coni* ſię schronić, widząc retyradę odciętą przez kanonadę ſłyszaną od dywizyi F. M. L. *Ott*. Część nieprzyiaciela uciekła do doliny *Stura*, i chciała przeyść tę rzekę, wielu przebyło ią szczęśliwie, lecz bliſko 400 ludzi znalazło śmierć w wodzie, reszta do 300 ludzi wynosząca przeięta na ten widok poſtrachem broń złożyła.— W obu tych dniach zaieliśmy w niewolę 1 Generała adjutanta, bliſko 70. sztabowych i wyższych officerow, tudzież 4 tyſiące żołnierzy, armat zaś cztery. Strata nieprzyiacielſka w zabitych i rannych muſi do 4 lub 5 tyſięcy wynoſić. Nasza ſtrata tymczasowo szacowana ieſt do 1500 lub 1600 ludzi, pomiędzy ktoremi liczy ſię zabity G. *Adorian* powszechnie żałowany. Gdy podług przybyłych na dniu 5 wiadomości rozsypka nieprzyiaciela daleko większa była niż wprzod rozumiano, i nieprzyiaciel nigdzie nie czynił mocnego odporu iak w dniach poprzedniczych, przeto G. *Melas* poſtanowił ścigać nieprzyiaciela we wszyſtkich mieyscach. Na lewym brzegu *Stury* ściganym on był przez G. *Gottesheim*, w dolinie *Maira* przez G. *Latterman*, w dolinie *Grana* przez F. M. L. *Ott*, a w dolinie *Stura* na około *Coni* przez F. M. L *Elsnitz*. G. *Melas* nie może nadto wychwalić dzielności i ſtałości całey armij, tudzież G. *Zach*, F. M. L. *Ott*, Xiążęcia *Lichtenſtein*, *Elsnitz*, *Mitrowſkiego*, G. *Bellegarde*, *Palfy* i *Somariva*, ktorym tak pamiętne i ważne zwycięztwo zupełnie przypisuie.

Dziſieysza Gazeta Dworſka podług rapportu F. M. L. *Petrasch* z *Feldkirch* pod dniem 8 donosi, iż nieprzyiaciel po wzmocnieniu w *Gryzonach* G. *Linken* kilku batallionami przez Arcy-Xiążęcia *Karola*, zaięte przez ſiebie ſtanowiſka *Ratzins* i *Bonaduz* opuścił i cofnął ſię za *Ren*, zdiąwszy za sobą moſty. Stanowiſko to zaięte zaraz zoſtało przez F. M. L. *Linken*, ktory poſtawił potym oddział piechoty i iazdy pod *Splugen*, aby ztamtąd przez dolinę *Peters* rownie iak przez dolinę *Savier* mogł forpoczty swoie aż do *Illanz* poſłać.— Arcy-Xiąże *Karol* donosi z *Donaueſchingen* pod dniem 5, iż nieprzyiaciel na dniu 2 zrana attakował wszyſtkie forpoczty G. *Merveld*, i zagnał ie za *Auenheim*, *Neumühl*. *Ekertswihr*, i *Gottschier*. Lecz wspomniony Generał zebrawszy woyſko, tak dzielnie potym uderzył na nieprzyiaciela, iż go z znaczną ſtratą aż pod szańce w *Kehl* odparł. Procz wielu poległych na placu nieprzyiacioł, G. *Merveld* zaiął ieszcze w niewolę 213 ludzi i 5 officerow. Strata nieprzyiaciela może bydź rachowana do 800 ludzi. Nasza iuż to i w zabitych i rannych nie dochodzi iak do 120 lub 130 ludzi. G. *Merveld* oddaie pochwały wielu officerom.— Podług zaś rapportu F. M. L. Xiążęcia *Karola Lotaryńſkiego*, G. M. Xiąże *Hohenloe* na dniu 3 wypędził nieprzyiaciela z *Bönigheim* i wiele mu zaiął niewolnika.

*z Londynu dnia 8. Liſtopada.*

Dowiaduiemy ſię, iż ma bydź poſtanowiona Rada woienna na dochodzenie przyczyn dla ktorych wyprawa do *Hollandyi*, pomyślnego nie otrzymała ſkutku. Wielu kommisarzow tey armii tłumaczyć ſię będą tey Radzie.

Liſty z *Lizbony* oſtatnią pocztą przybyłe zoſtaną przed oddaniem okopconemi, z przyczyny zarazliwych chorob, ktore od brzegow *Barbaryi* rozeszły ſię aż do *Portugalij*. Traktaty pokoiu między tym Kroleſtwem i Deiami *Tunetańſkim* i *Trypolitańſkim*, ogłoszone były w *Lizbonie*.

Od nieiakiego czasu odprawiaią ſię częſte konferencye między naszym miniſtrem ſkarbowym i Dyrektorami banku względem odnowienia Przywileiu bankowego. Przywiley ten był ponowiony oſtatnim razem w Roku 1781, lubo oſtatni przywiley miał ieszcze ſłużyć na ſiedm lat. Teraznieyszy przywiley dochodzi aż do roku 1812, lecz P. *Pitt* z przyczyny naglących potrzeb kraiowych, chce korzyſtać z zwyczaynego podarunku iaki przy takim zdarzeniu odbiera ſię od banku. Oſtatnią razą ten podarunek wynoſił 2 milliony funtow (80 millionow zł.) teraz zaś miniſter żąda 3ch a podług innych 4ch millionow, ieżeli w tym Dyrektorowie banku nie pokażą ſię przeciwnemi. Przez to żądanie, akcye bankowe spadły do 8 procentu, gdyż były po 158 a znizone są do 150.

Zapewniaią, iż kapitulacya *Hollandyi* zawiera w sobie osobne artykuły ktore gdy zoſtaną ogłoszone nie będą dla publiczności miłemi. Miniſteryalni nawet ſtronnicy zaczynaią szemrać przeciwko tey wyprawie. Jednakże zamyślaią tu o nowey wyprawie przeciwko *Francyi*.

Na brzegach *Sumatry* znaleziono drzewo ktore mieszkańcy kraiowi nazywaią *drzewem iedwabnym*. To drzewo wydaie bawełnę tak iak drzewo bawełniane w *Bombay*, lecz ta bawełna ieſt delikatnieysza.— Od czasu zdobycia *Seringapatnam* naywiększa spokoyność panuie w *Indyi*.— Okręty flotty Lorda *Bridport* w oſtatniey burzy znaczną ponioſły szkodę i nie mogą bydź użytemi bez naprawy.

Każdy Porucznik okrętowy ktory należał do zdobycia kosztownych fregat *Hiszpańſkich* odbierze z podziału po 23 tyſiące dollarow, czyli 5 tyſięcy funtow ſzterlingow; z towarow prawie drugie tyle mieć będą. Proponowano im zamianę gotowych pieniędzy za bilety ſkarbowe.

Xżę dziedziczny *Oranij* będzie miał pod ſwoią kommendą 6 tyſięcy ludzi z woyſka *Hollenderſkiego* ktore ſię teraz na wyspie *Whigt* znayduie.

Rząd nasz mocno ſię zatrudnia sposobami zdobycia *Malty*, i wyſłał tam iuż od nieiakiego czasu kapitana *Ball* dla opanowania ieżeli bydź może tey wyspy rownie przez sztukę iak od przyrodzenia obwarowaney.

Pewny Lekarz wynalazł napoy ktory nazywa Brylantem, a który ieſt tak tani i nierównie zdrowſzy od mocnego piwa lub Angielſkiego, lub od Porteru.— Z *Archangelu* przybyły do naszych brzegow trzy liniowe okręty *Roſsyiſkie* i iedna fregata.—Gwałtowne wiatry ſprawiły niedawno znaczne ſzkody na brzegach Angielſkich.— *Richard Kirwan Esq* obrany zoſtał Prezydentem Akademij Królewſkiey w *Irlandyi*, na mieyscu Hr. *de Charlemont*.

Xiąże *York* odwiedzał dnia wczorayszego Królowę. Zycie tego Xcia było po kilka razy w *Hollandyi* w wielkim niebespieczeńſtwie; po dwa razy bliſko jego boku zabito i raniono officerow i żołnierzy. Dnia onegdayszego Król i Królowa przybyli na nową reprezentacyą *Reinolda*, i byli przyimowani z wielkiemi znakami radości, lecz ſię tam Xże *York* niepokazał.

W ciągu tey woyny *Francuzi* utracili 297. woiennych okrętow, z ktorych 47. liniowych, z tych 25. weszło do portow Angielſkich. *Hollendrzy* utracili 81. okrętow woiennych, z tych 25 liniowych, a *Hiszpanie* 38. z ktorych 8. liniowych. Nieprzyiaciele więc nasi ſtracili 416. okrętow woiennych. *Anglicy* 118 z ktorych tylko 27. woiennych, a z tych 7 zoſtały odebrane.

Admirał *Bridport* w czaſie bytności ſwoiey na wysokości *Brest* powziął pewną wiadomość, iż znayduiąca ſię tamże flotta *Francuzka* ieszcze tak prędko nie wypłynie, i że dopiero 18. okrętow liniowych było gotowych do wyiścia pod żagle. Ta wiadomość przywiodła go iż powrocił nazad do *Anglij*, i dopiero w przyzwoitym czaſie ma znowu do *Brest* popłynąć.—Jakkolwiek wyprawa do *Hollandyi* nie udała ſię, duch publiczny iednak Narodu tego ieſt zawſze dobry. —Teraźnieyszy Biſkup *Oxfordzki* ieſt pierwszym tego wieku w *Anglij* Prałatem, który własne swoie włosy nosi. Dano mu do zrozumienia, iż przyiętoby z ukontentowaniem, gdyby szedł za wzorem teraźnieyszych Biſkupow *Angielſkich*, lecz usprawiedliwiał ſię w tey mierze edyktem *Karola II.* zakazuiącego noszenia peruk.— *Napper Tandy*, *Morris* i *Peters* przybyli tu z *Hamburga* i zaprowadzeni są do więzienia w *Newgate*.— Papiery nasze trzy procentowe spadły na 59. — Mowią iż *Pitt* dla tego chce prędzey Parlament zwołać, aby mógł zyſkać pozwolenie do nowey wyprawy na ląd ſtały. Inni głoszą iż żądał od banku 4. millionow, z których dwa milliony musi obrocić na uſkutecznienie taynego warunku, maiącego związek z cofaniem ſię woyſk naszych z *Hollandyi*.

*z Paryża dnia 8. Liſtopada.*

Dziennik *Wolnych Ludzi*, który dnia wczorayszego ogłoſił Adreſs od brygady lewego ſkrzydła armij *Włoſkiey* do Ciała Prawodawczego, zawiera dziś w sobie drugi Adreſs brygady prawego datowany z ſtanowiſka *San-Dalmazzo* 18 Vendemiaire (9. Październ:). W pierwszym żądaią ukarania *Scherera*, Quatuorwiratu i jego wspolnikow, kończy ſię zaś w naſtępuiących wyrazach: „Ludu, ieżeli twoi Reprezentanci nie maią ſiły ratowania ciebie, mogą ſię ſpuścić na nas.—W tymże Dzienniku znayduie ſię trzeci Adreſs pod tytułem: *Officerowie*, *Unter-Officerowie i Zołnierze ſkładaiacy garnizon fortecy Coni, do Ciała Prawodawczego*. Treść jego naſtępuiąca: „ Smierć dla rozboynikow i złodziejow. Reprezentanci Ludu, Oyczyzna ażeby była w niebespieczeńſtwie, niepotrzebuie deklaracyi. Sprzykrzywſzy ſobie przez połowę tylko przedſiebrane śrzodki które ią ku przepaści wiodły. Dla czego ieden tylko człowiek ktory domagał ſię dla armiow żelaza i chleba, oddalony ieſt od Miniſterium? (*Bernadotte*). Reprezentanci, ieżeli kto robi spisek przeciwko Rzpltey, wy odważcie ſię zrobić go dla niey. Zemściycie ſię za Narod *Francuzkl*. Jeżeli wasze uſiłowania są niedoſtateczne, nie lękaycie ſię to powiedzieć, my ſię za was pomściemy.

Te są niektore z szczegułow zaszłych dnia wczorayszego na uczcie daney dla Generałow *Buonaparte* i *Moreau*. Kościoł zwycięſtwa wspaniale przyozdobiony obiciami i wielką liczbą chorągwi zabranych rozmaitym nieprzyiaciołom Rzpltey. Nie było tam ani kobiet, ani żadnych widzow. Oprocz Reprezentantow, było tam ſto osob zaproszonych. Wſzyſtko odprawiło ſię bez zamięſzania i z naywiększą przyſtoynością, Uczta zaczęła ſię o w puł do ſiodmey godzinie. Dyrektoryat, Miniſtrowie, Generałowie, Kancellarye obydwoch Rad i niektorzy Reprezentańci byli u osobnego ſtołu; znaydowali ſię tam *Briot* i *Deſtrem*, lecz niewidziano ani *Jourdana*, ani *Augereau*. Obiad był krotki, cichy i mało wesoły. *Buonaparte* po ſpełnionych toaſtach nakształ błyſkawicy zniknał. Na mieyscu rozmow sama tylko muzyka była ſłyſzana. A ponieważ wiele osob iuż po obiedzie było, ſiadano więc do ſtołu tylko przez przyzwoitość. Obiad był nakształt ſeſſyi dyplomatyczney z przymuszonemi minami, co dowodzi, iż można dobrowolnie znaydować ſię na iedney uczcie, i miec odmienne polityczne zdanie. Prezydent Rady Starſzych ſiedział u ſtołu na wyżſzym mieyscu po prawey ſtronie Prezydenta Dyrektoryatu; po lewey Generał *Moreau*, po tym

Prezydent Rady 500. a po nim dopiero *Buonaparte*. Toasty były następuiące: Prezydent Rady Starszych: *Rzpltey Francuzkiey*. Prezydent Rady 500. *Armiow lądowych i Morskich*. Prezydent Dyrektoryatu *Pokoiu*. Buonaparte *Jedności wszystkich Francuzow*. Moreau *Wszystkich wiernych sprzymierzeńcow Rzpltey*. Admirał Hiszpański Massaredo: *Wolności morzow*. W głębi Kościoła powyżey dawnego wielkiego ołtarza w pośrzod znakow zwycięzkich czytano następuiące słowa: *Bądźcie w iedności, a będziecie zwycięzcami*.

Generał *Buonaparte* powziął dla Generała *Moreau* naywyszy szacunek, i dał mu w podarunku osadzony dyamentami pałasz, ktory z sobą przywiozł z *Egiptu*, a ktory szacowany iest do 10. tysięcy frankow.

*Armia Dunaju— W głowney kwaterze w Zurich dnia 12. Brumaire* (5 *List:*) *r*. 8. Massena *G. kommend: do ministra woiennego.*

Obywatelu ministrze. Rozkazałem G. *Soult*, ażeby wraz z dywizyą G. *Loison* wyparł tych wszystkich nieprzyiacioł, którzy się ieszcze na lewym brzegu *Renu* pozostali. G. *Loison* wyszedł z *Dissentis* z 38 Pułbrygadą, a w *Fleims* przyłączył się do niego pierwszy batalion 44 Pułbrygady, który wyszedł z *Elm* pod kommendą Ob. *Compere*. G. *Loison* udał się ku *Treins*, uderzył na nieprzyiaciela, i przymusił go cofnąć się ku *Tamins*, tymczasem gdy G. *Mortier* z dwoma batalionami 25 Pułbrygady i iednym oddziałem 10go Regimentu strzelcow konnych, attakował resztę nieprzyiacioł w tyle *Vettis* schodzących przez *Konkels*. Na prożno silny czyniono odpor. Mężna 25. Pułbrygada podług swego zwyczaiu odparła ich z bagnetem w ręku i przymusiła ią opuścić swe stanowiska. G. *Mortier* rozkazał swoim strzelcom uskutecznić attak, w którym zdobył 260 jeńcow. Nieprzyiaciel znaiąc iak iest ważna obrona stanowiska *Tamins*, zgromadził wszystkie swoie woyska w wąwozie *Konkels* (siły iego składały się z 4 batalionow) i chciał koniecznie bronić tego przystępu, lecz w dobrym czasie od 25 Pułbrygady attakowany, utracił wszystkie swoie stanowiska trzy armaty i 300 jeńcow. Nieprzyiaciel w naywiększym nieporządku przeprawił się przez *Ren*, zapaliwszy most w *Reichenau* i *Feldsberg*. W tym mieyscu połączyły się woyska GG. *Loison* i *Mortier*.— Skutkiem tych ziednoczonych operacyow iest całkowite wyparcie woysk nieprzyiacielskich z lewego brzegu *Renu* w *Gryzonach*, zniszczenie iego mostow w *Reichenau* i *Feldsberg*, zabranie 3 armat, 500 jeńcow, pomiędzy niemi 9 officerow, oraz wielu zabitych i rannych. Z naszey strony 3ch tylko zabitych i 10 rannych. Generałowie daią naywiększe swoim woyskom pochwały, wszystkie doskonale powinność swoią czyniły. Pozdro: i braterstwo.— (Podpi:) *Massena*.

Admirał *Bruix* odebrał rozkaz wyiechania do *Brest* ze wszystkiemi officerami z swego wyższego sztabu znayduiącemi się w *Paryżu*. *Masaredo* wkrotce się także uda na swoie przeznaczenie. Niewiadomo ieszcze ktory z tych 2ch Admirałow złączoną flottą dowodzić będzie.

Rozmaite dzienniki zawieraią w sobie list z *Bilbao*, w którym iest wyrażono: „Mowią iż vice-Król *Mexyku* (ktorego rządy rozciągaią się aż do naywyżey pułnocnych brzegow *Ameryki*, a tym samym aż do mieysca w ktorym ta część świata styka się z wschodniemi brzegami *Azyi*) ma wkrotce odebrać od Krola *Hiszpańskiego* rozkaz do attakowania woysk *Rossyiskich* w *Kamczatce*. Jeżeli tym wieściom wierzyć można, przyznać należy iż nigdy dwa Mocarstwa z tak daleka woyny z sobą niewiodły.

Ośm tysięcy woyska pomyka się z *Hollandyi* do zachodnich Departamentow. Zapewniaią iż 18. tysięcy ludzi z teyże armij maią następnie udać się nad *Ren*, dla silnego popierania woyny w *Niemczech*.—Rada Starszych Rzpltey *Liguryiskiey* obrała dwoch nowych Dyrektorow *Cavaguoro* i *Morchio*. Zdaie się iż trzecim będzie Ob. *Boccardi* teraźnieyszy pełnomocny Minister w *Paryżu*.

Ob. *Normand* uwiadomił Radę 500. o korzyściach ktore Republikanie nad Szuanami w Departamencie *Calvados* odnieśli, i przeięli oraz ich korrespondencyą z wyspami *St Marcou* i *Anglią*, co iest tym większey wagi, iż ta korrespondencya odkryie rządowi którzy są zdraycy wydaiący taiemnice stanu. Dnia 27. p. m. Republikanie rozpędzili Szuanow zgromadzonych w liczbie 1200. —Inny Deputowany z tegoż Departamentu donosi, iż odebrał list w którym wyrażono iest, iż w ostatniey bitwie Szuani zupełnie zostali zniesieni, iż zabito ich 60 reszta ratowała się ucieczką w którey codziennie znaczna liczba dostaie się do niewoli. Generał *Rey* wszedł do tego Departamentu z 10. tysiącami woyska.

Do *Paryża* przybył ieden żołnierz od armij *Egipskiey*; wyiechał on ztamtąd poźniey od G. *Buonaparte*. Opowiadał, iż armia niewiedziała zrazu co się stało z iey wodzem, i gdy się dowiedziała iż się od niey oddalił, okazała wielkie nieukontentowanie, lecz się nakoniec pocieszyła dobrym mniemaniem iakie ma o talentach Generałow *Kleber* i *Dessaix*. Widziałem tego poranku G. *Buonaparte* dodał ten żołnierz; czyniłem mu wymowki, iż nas opuścił, opowiadałem nasze zadziwienie gdyśmy go widzieć nie mogli, i nasze domysły w ktorą się udał stronę. Z resztą armia iest w takim położeniu, iż się niczego od nieprzyiacioł nielęka.

We wszystkich naszych portach *Oceanu* trwa od nieiakiego czasu *embargo* na wszystkie neutralne okręty. Na przedłużenie onego zachodzą zewsząd narzekania iako na środek tak dla neutralnych iako dla naszego dobra szkodliwy.

List z *Nicei* pod dniem 20. Października zawiera co następuie: „Czyni się wszelka gotowość do stanowiącey bitwy. Generał *Suchet* udał się po odebranie rozkazow G. *Championnet*, którego wyższy sztab znayduie się w *Coni*, lecz głowna kwatera iest zawsze w *Nicci*. — Do tegoż stanowiska przybyło pięć statkow woiennych z *Tulonu* naładowanych żywnościami dla armij *Włoskiey*. Oczekuiemy ieszcze na 10. tysięcy cetnarow z *Marsylij*. Wątpić nie można iż ten zasiłek postawi wszystkie dywizye w stanie wyruszenia z swoich stanowisk i postąpienia naprzod. Dwa okręty woienne krążą w stanowiskach naszych i wspieraią żeglugę przeciwko *Anglikom*, ktorym zabrali ieden statek korserski.

Listy z *Genui* pod d. 23. p. m. donoszą, iż przednia straż armij *Championneta* pomknęła się aż do *Villa Franca* w *Piemoncie*, a forteca *Ceva* od dwoch dni iest bombardowana; *Tortonie* zagraża korpus ktory się pomknął od *Coni*.

Dyrektoryat skassował rozkaz G. *Championnet* przez ktory nałożył on cło na zboże z portow południowych *Francyi* do kraiu *Genueńskiego* i dla armij naszey *Włoskiey* przywożone.

Okoliczność względem emigrantow korpusu *Kondeusza*, ktorzy zostali wzięci do niewoli w *Konstancyi*, iest iuż rozwiązana. Rząd rozkazał się z niemi obchodzić iak gdyby byli *Moskalami* z urodzenia.

Dyrektoryat Wykon: postanowił, iż zwłoki G. *Joubert* przewiezione będą do *Pont-de-Vaux* w Dep: *Ain*, dla oddania ich iego familij.

Generałowi dywizyi *Lapoipe* czyniono rozmaite wyrzuty z powodu bitwy nad *Trebia* i pod *Novi*, lecz G. *Moreau* uwiadomiony o tych potwarcach znieważaiących officera, którego waleczność tyle mu była pomocną, dał mu spiesznie autentyczne świadectwa okazuiące, iż po nieszczęśliwey bitwie nad *Tydoną*, niepodobna było dla G. *Lapoype* z nadto słabym swoim korpusem, przerznąć się przez dolinę *Trebia* do *Placencyi*. *Moreau* tłumaczy przyczyny tego niepodobieństwa. Atoli G. *Lepoype* uskutecznił to śmiałe przedsięwzięcie, przeszedł *Trebia*, przedarł się aż do *Nura* dla połączenia się z armią *Neapolitańską*, lecz gdy ta cofnęła się bez ostrzeżenia go o tym, widział się sam ieden odciętym prze kolumny *Rossyiskie*, i szwadrony *Austryackie*, przed któremi potrafił ukryć swoią słabość, przeyść *Trebia*, niebędąc attakowanym, i zwrocić się ku gorom *Liguryiskim* podług rozkazu Generała kommenderuiącego. Co do bitwy pod *Novi*, *Moreau* oświadcza, iż G. *Lapoype* więcey uczynił nad powinność przez wystawianie się na niebespieczeństwa iako ochotnik, i że go ciągle obok siebie walczącego widział.

*Gretry* zakupił mały dom pustelniczy, sławny przez mieszkanie w nim J. J. *Rousseau*. Dom ten iest na osobności i nie ma żadnych ozdob. Mały ogrodek, piękna fontanna, terras, są iego całym bogactwem. Przyległość iego nie ma w sobie więcey nad trzy morgi, otoczona iest staremi kasztanami kończącemi rownię *Montmorency*. Izba, w którey *Rousseau* mięszkał, ma w sobie ieszcze też same meble, i rozmaite sprzęty, których zwyczaynie używał. Pewien bogaty cudzoziemiec okazał chęć zakupienia iednego z tych sprzętow. „Gdybym się namyślił go sprzedac, rzekł *Gretry*, mogłbym żądać za ten barometr 100. tysięcy frankow.„ Na iednym boku kominka znayduią się niepostrzeżone dotąd słowa: *Zyłem tu przez ośm lat. JJ. Rousseau.*— Łożko Jana Jakuba w niczym nie zostało odmienionym, i to iest łożkiem *Gretrego*.

*z Paryża dnia 10. Listopada.*

(*z Gazety Lipskiey.*)

Wczorayszy dzień był dniem nayważnieyszych wypadkow. *Dyrektoryatu już niema, a Buonaparte iak się zdaie iest Dyktatorem.* Oto są szczeguły na prędce doniesione tego zdarzenia. Rada starszych na mocy konstytucyi przeniosła sessye Ciała Prawodawczego z *Paryża* do *St. Cloud*, oddała kommendę nad zbroyną siłą Generałowi *Buonaparte*, i wezwała go do siebie, dla złożenia przysięgi. O godzinie 10 w wieczor przybył do Rady z wielu Generałami i rzekł „Ob. Reprezentańci. Rzeczpospolita nachyliła się do przepaści, poznaliście to, a dekret wasz uratował ią. Biada tym, którzy chcieli wzniecać niezgody i zamięszania! Wstrzymam ie za pomocą GG. *Lefevre*, *Berthier*, i wszystkich moich towarzyszow w niebespieczeństwach woiennych. Przykłady przeszłości nie będą mogły wstrzymać biegu postępowania waszego W dzieiach ludzkich nic niema podobnego do końca wieku osmnastego, a w wieku ośmnastym nic niema podobnego do teraznieyszego momentu. Mądrość wasza wydała dekret, armia nasza wykonać go potrafi. Chcemy iedney Rzeczypospolitey, na wolności prawdziwey, na wolności obywatelskiey, na reprezentacyi narodowey zagruntowaney. Będziemy ią mieć, przysięgam to imieniem moim, i imieniem moich towarzyszow woiennych.“ *Przysięgamy* zawołali wszyscy towarzyszący Generałowi *Buonaparte*. *Niech żyie Rzeczpospolita.* To ostatnie poruszenie dzielny skutek sprawiło, mianowicie gdy sam *Buonaparte* wyrzekł: *Przysięgam*. Powstały oklaski z zapałem.

Rada zachowała się z spokoynością i powagą, składała się więcey iak z 150 członkow. Prezydent Rady Starszych (*Lemercier*) rzekł. „Generale. Rada Starszych przyimuie twoią przysięgę, żadnego nie ma powątpiewania o twoiey rzetelności i gorliwości, z ktoremi ią dopełnisz. Ten ktory oyczyznie swoiey nigdy nadaremnie zwycięztwa nieprzyrzekł, potrafi nowe swoie przyrzeczenia w usłużeniu iey, i zostaniu wiernym dla niey zapewne z gorliwością uskutecznić.“ — *Barras* i *Gohier* złożyli iuż swoie urzędy, dziś reszta Dyrektorow ma ie także złożyć.

*Buonaparte* wydał do żołnierzy następuiącą proklamacyą.— „*W głowney kwaterze w Paryżu dnia 18 Brumaire* (*9 Listopada*) *roku 8go iedney i nierozdzielney Rzpltey Francuzkiey.* Zołnierze. Nadzwyczayny Dekret Rady Starszych, został wydany na mocy 102 artykułu Konstytucyi. Rada ta oddała mi kommendę w mieście i nad Armią. Przyiąłem ią dla wsparcia śrzodkow, ktore taż Rada przed-

siewezmie, a ktore prawdziwie do dobra Ludu dążą. Rzplta przez dwa lata źle rządzoną była. Spodziewaliście się, iż powrot moy położy tamę tylu klęskom. Powrot ten iednomyślnie z uroczystościami obchodziliście, a to wkłada na mnie obowiązki, iakie teraz dopełniam, wy dopełnicie waszych, i wesprzecie Generała waszego, siłą, stałością i zaufaniem, ktore w was zawsze znaydowałem. Wolność, zwycięztwo, i pokoy wywyższą znowu Rzpltę do tey rangi, iaką w *Europie* miała, a ktorą tylko przez niezdatność lub zdradę utracić mogła. Niech żyie Rzplta. (Podpisano) *Buonaparte.*— Zgodno z oryginałem *Berthier*.— Podobna proklamacya wydana została do gwardyi Narodowey *Paryzkiey*.

*z Bruxelli dnia 8. Listopada.*

General *Angielski Knoxe* iest tu na dzień jutrzeyszy oczekiwany z Obywatelem *Passcal*, adjutantem Generała *Brune*. Jedzie on do *Paryża* dla ułożenia się z Rządem *Francuzkim*, względem transportu 8000 jeńcow woiennych ktorzy są w *Anglij*, a ktorych Rząd *Angielski* obowiązał się oddać na mocy zawartey kapitulacyi. Prawo względem wybierania trzydziestego konia iest ogłoszone w naszych Departamentach, gdzie będzie wkrotce do skutku przyprowadzone.

*z Hagi dnia 3. Listopada.*

Podług doniesień Pułkownika inżenierow *Batawskich Krayenhoff* maiącego dozor nad ustępowaniem z brzegow *Batawskich*, iuż tylko 2000. nieprzyiacielskiego woyska pozostało w *Hollandyi*. W czym takiego używaią pospiechu, iż w tych dniach widziano woyska wsiadaiące na okręty pomimo nader mocnych nawałnic niebespieczeństwem grożących. Wszyscy *Moskale* powiezieni zostali do *Jersey*, *Guernsey*, *i Whigt*. Ponieważ czas oddalenia się mieli aż do 30 t. m. pozwolony, nie można przeto poiąć takiego pospiechu, i domyślaią się tu iakiego zamieru nowey wyprawy na insze brzegi, a podług podobieństwa do *Flandryi*.

Reprezentant *Pompe van Meerdervoort* podał dnia wczorayszego pierwszey izbie rapport o rozkładzie naszey armii i sposobach nadgrodzenia klęsk tey kampanii. Podług niego woysko nasze składać się ma z 32 tysięcy ludzi.

Minister woienny prezentuiąc G. *Brune* Dyrektoryatowi na publiczney audyencyi rzekł: Prezentuię Wam Ob. Dyrektor: bohatera *Brune*. Poczym General ten w mowie swoiey wystawiaiąc dziela waleczney armiy *Francuzkiey* nie zapomniał oddać sprawiedliwość woyskom *Batawskim*. Prezydent *Ranstoff* w odpowiedzi swoiey okazał wdzięczność publiczną za oswobodzenie od nieprzyiacioł Rzpltey *Batawskiey*. Posłowie *Hiszpański*, *Duński*, *Szwedzki i Würtemberski* byli przytomni tey audyencyi. W pierwszey izbie uchwalono 1) Obchodzić uroczystość narodową. 2.) Dać nadgrodę dla G. *Brune*. 3) Wystawić monument w pułnocney *Hollandyi*.— Minister morski *Francuzki* posłał rozkazy do *Dunkierki*, *Calais*, *Boulogne i Havre de Grace* dla uzbroienia wszystkich znayduiących się tamże statkow przewozowych.— Mowią tu znowu o nowey wyprawie przeciw *Anglii*. Wiele woyska *Francuzkiego* ściąga nad brzegi morskie.

*z Donaueschingen dnia 2 Listopada.*

Ostatnia gazeta woienno-polityczna z głowney kwatery Cesarskiey wychodząca, zawiera w sobie co następuie. „Z dobrych zrzodeł wiemy, iż Dyrektoryat *Francuzki* wydał tayne rozkazy wszystkim Generałom do tego przeznaczonym, aby te kraie i prowincye rewolucyonowali, do ktorych wniydą iako zwycięzcy po dniu 15 Października, nie iest nam dozwolono zgadywać przyszłość, lecz ieżeli między dwiema stronami woynę prowadzącemi, pierwsza wszystkie czyni ofiary dla dopięcia pomyślnego skutku, druga z siłami podzielonemi, i małemi samoistnemi widokami dąży do celu, tedy nie trzeba bydź *Edypem* żeby zgadnąć przyczynę z pewnością, dla czego dobra sprawa drugiey strony dotychczas nie mogła się ustalić. Jak to iest rzeczą pewną, iż *Niemcy* są w stanie zniszczenia zamiarow i usiłowań nieprzyiaciela, ieżeli cała ich siła okaże dumnemu *Gallowi* co synowie *Hermana* dokazać mogą, kiedy maią chęć gorliwą; tak z drugiey strony *Niemcy* zapewne na łup wystawią swoią niepodległość, ieżeli tym sposobem postępować będą do osiągnienia celu, i mamić się proznemi nadzieiami, ktore nakoniec gasną iak błędne ognie i ściągaią za sobą śmierć i zniszczenie, w ten czas kiedy iuż żadnego sposobu do ratunku nie ma.

*z Berny dnia 2 Listopada.*

Od kilku dni mocne przechody woysk, każą się spodziewać ważnych wypadkow na granicy. Naprzeciw *Bazylei* iest liczne korpus *Austryackie*, a pod *Reinek* gdzie *Moskale* stoią, mocne kanonady słyszeć się daią.— G. *Massena* woyskom stoiącym za rzeką *Thur* posłał rozkaz spiesznie ściągnienia częścią ku *Bissingen* częścią ku *St Galle*. Przez *Zurich* przechodzi wiele woyska ku *Baden* i *Winterthur*. W samym mieście znayduią się grenadyerowie ktorych liczba ma bydź do 8 tysięcy zwiększona, a z ktoremi *Massena* oddzielną chce wyprawę uskutecznić.

*z Feldkirch dnia 5. Listopada.*

*Francuzi* przedarli się w kraiu *Gryzonow* aż do *Reichenau*, *Feldberg*; *i Haldenhein*. Regiment *Breckainville*, który mocny czynił odpor, bardzo wiele w retyradzie swoiey ucierpiał. Woyska Cesarskie zaięły teraz mocne stanowisko pod *Mayenfeld*. *Francuzi* ieszcze głębiey przedzieraią się w kray *Gryzonow*; dla tego zapewne, iż z trudnością dla siebie wyżywienie znayduią, i że Arcy-Xiąże *Karol* ieszcze się w *Szaffuzie* utrzymuie.

*z Augsburga dnia 6. Listopada.*

Xiąże *Konstantyn* dla etykiety w niebytności Elektora *Trewirskiego* nie mógł tu przybyć. Kwatera iego była przeznaczona w *Burgau*, podobało mu się iednak zaiąć ią w *Memingen*. Z początku chciano tu założyć lazarety dla *Moskalow*, lecz te przeniesione są teraz do *Diessen* i *Bollingen*, znayduie się w nich około 4 tysięcy chorych.— F. M. *Suwarow* ma tu 24 chłopcow do muzyki, ktorzy mu codzień pieśni nabożne graią.— Arcy-Xiąże *Karol* zaymuie opuszczone przez *Moskalow* okolice, i zdaie się chcieć się postawić pomiędzy *Tyrolem* i kraiem *Gryzonow*.

*z Strazburga dnia 9 Listopada.*

Dnia dzisieyszego odebraliśmy z *Bazylei* następuiącą przez telegraf wiadomość: Nieprzyiaciel z całego prawego brzegu *Renu* w kraiu *Gryzonow* odpędzonym został. Utracił 500 jeńcew, 900 w zabitych lub rannych i dwie armaty. Popalił swoie mosty w *Reichenau* i *Feldsberg*.

Na fałszywą wiadomość rozniesioną, iż *Genua* od *Austryakow* zdobytą została dnia 23 Października *Florencya* była oświecona, i z armat ognia dawano. G. *Hohenzollern* wydał nazaiutrz proklamacyą w treści, iż na przyszłość należy oczekiwać urzędowych rapportow, zakazał przytym strzelania i illuminacyi.— Krol *Sardyński* z Krolową był w kościele Metropolitańskim w *Florencyi* dla widzenia cudownego obrazu N. Panny. Krolowa darowała temu obrazowi kosztowne bryllantowe bransoletki, Krol kazał rozdać liczne jałmużny.

*z Frankfortu dnia 9. Listopada.*

Z *Bazylei* donoszą, iż trzech Dyrektorow *Helweckich* chce wziąść swoią dymissyą. Nowy podział i konstytucya *Szwaycarska*, wniesione w Radzie wielkiey, mało znayduie pochwały. *Bazylea* musi teraz dwa razy tyle zapłacić kontrybucyi, iak była nałożona na nią przez G. *Massenę*.— Aż do powszechnego pokoiu, Król *Sardyński*, rownie iak W. Xiąże *Toskański* i xiąże *Modeński* nie wrocą do swoich kraiow.

*Od granic Szwabskich dnia 9. Listopada.*

Wiadomość o zawieszeniu broni, iest nie pewna.— *Suwarow* przyrzekł Arcy-Xiążęciu, iak słychać, iż iak tylko armia iego wytchnie nieco po strasznych trudach, które wytrzymała, znowu wyruszy naprzod. G. M. *Suwarow* syn Xiążęcia *Italickiego* był przytomny wczoray w *Augsburgu* w kościele katedralnym na exekwiach za Papieża Piusa VI. wielu także generałow *Rossyiskich* tamże znaydowało się. Minister *Angielski Wikham* pracuie teraz nad traktatem, na mocy którego 18 tysięcy *Bawarczykow* ma być na żołd Anglii wziętych.

*z Studgardu dnia 12. Listopada.*

Od dnia 8. t. m. przyszło znowu do nowych potyczek, których skutek ieszcze nie iest dobrze wiadomym. Tym czasem ciężka artylleryа z *Vahingen* daley przeniesiona została.

*z Manheimu dnia 11. Listopada.*

Armia Francuzka pomkneła się dnia wczorayszego od strony *Wisloch*, gdzie zaszła pomiędzy forpocztami utarczka. Głowna kwatera armii zawsze się tu znayduie, a G. *Hautpoult* przeniosł swoią z *Leimen* do *Schwetzingen*. *Bergstrass* i prawy brzeg *Neckeru* były zupełnie od woysk *Francuzkich* oswobodzone, lecz dnia onegdayszego oddział infanteryi i kawaleryi na nowo pomknął się przez *Landenbourg* ku *Weinheim*.

*Dnia 12. Listopada.*— Pozycya armi *Francuzkiey* iest prawie zawsze iedną. odebrała ona dnia wczorayszego nieco posiłkow w infanteryi i kawaleryi, i zapowiedziane ieszcze iest przybycię znacznieyszego korpusu od niższego *Renu*. Kilka batalionow posiłkowych przeszło *Ren* i udały się ku *Spire* i *Geronersheim*.

Pogłoska, która się rozeszła w *Heidelberg*, że *Austryacy* posuwaią się ku temu miastu, nie była bez fundamentu. Donoszą z tego miasta, iż tam słyszano o godzinie 8 zrana mocną kanonadę; która zdawała się pochodzić z prawego brzegu *Necker* od strony *Dichslberg*, huk zbliżał się coraz bardziey, i o godzinie 11 widziano iedną armatę wymierzoną przeciwko mostu *Neckergemund*. Ku południowi, *Austryacy* połączeni z uzbroionemi wieśniakami weszli do tego ostatniego mieysca i ścigali *Francuzow* ku *Heidelberg*, lecz ponieważ lewe skrzydło tego korpusu było ieszcze bardzo oddalone, przeto dostali rozkaz do cofania się ku *Neckergemund*. W wieczor przyprowadzono na prawy brzeg *Necker* kilku *Francuzow* i wieśniakow rannych.

Forpoczty armii *Francuzkiey* na prawym skrzydle znayduią się na nowo między *Wisloch i Bruchsal*. Przyprowadzono dziś kilkudziesiąt niewolnikow, *Austryacy* maią oboz przy *Bruchsal*.

## OBWIESZCZENIE.

Gdy się słyszeć daie, iż rozmaite z pomiędzy długow i pretensyi do Krola Jmci *Stanisława Augusta* i bywszey Rzpltey *Polskiey* mianych, a przez N. Krola Jmci *Pruskiego* nayłaskawiey przyiętych, na ktore zwłaszcza iuż areszta pozachodziły, albo ktore do possessorow ich dokumentow tyle tylko należą, ile też przez prawdziwych wierzycieli onym do likwidacyi powierzonemi zostały, sprzedane lub zastawione bywaią. Zeby więc nikt przez to nie podpadł uszkodzeniu, uwiadomia się nnieyszym Obwieszczeniem, iż każdy długu iakowego lub pretensyi nabywaiący (nawet wexlow na ukaziciela *Billets au porteur* od tego nie wyłączaiąc) przed niżey podpisanemi Kommissarzami w domu przy ulicy Długiey Nro 589. sytuowanym, uczynioną sobie cessyą w oryginale niezwłocznie produkować i kopią teyże do akt Kommissyi podać, iest obowiązanym: a to, aby dług ten lub pretensya, ieżeli ustępuiącego aktualną iest własnością, na imię nabywaiącego zapisaną została. Nie zachowuiący tey ostrożności sami sobie przypisać będą musieli, iż maiące być wydawane rekognicye obligowe, przy aresztowanemi lub przez kogo innego iako iego własność zakwestyonowanemi zostawszy, cessyonaryuszom wydanemi być nie będą mogły.— Dan w Warszawie d. 23. Listop: 1799.

*Pełnomocni Kommissarze N. Króla Jmci Pruskiego do uregulowania długow Króla Jmci Stanisława Augusta i bywszey Rzpltey Polskiey.*

DE STEUDENER. DE KUJAWA.

Pełnomocni Kommissarze Jego Imperatorskiey Mci wszech Rossyi, upoważnieni do powzięcia wiadomości o rodzeństwie nieiakiey JP. Maryanny *Jeanetty*, ktora w roku 1795. z JP. *Toulonzakow* Podpułkownikiem woysk Rossyiskich do Moskwy wyiechała; wzywaią każdego iakową wiadomość o rodzicach lub krewnych teyże JPanny mieć mogącego, aby im onę kommunikować raczył. JP. Podpułkownik Toulonzakow zabrał pierwszą znaiomość z powyżey wymienioną JPanną w Piaskach niedaleko Lublina.—Dan w Warszawie dnia 20, (31.) Października 1799, roku.

Przed 4 tygodniami we wsi Włocky zwaney w tuteyszym Dystrykcie odebrany został koń mały chłopski od człowieka podeyrzanego. Przeto wzywa się prawdziwy właściciel, ażeby od dnia dzisieyszego naypoźniey za 4 tygodnie, to iest aż do 12 Grudnia r. b. do niżey podpisanego Landratha się zgłosił, i przez niezawodne dowody Prawa własności okazał, a na ten czas koń za powroceniem expensy iemu oddany zostanie. In casu zaś nie zgłoszenia się ante terminum właściciela tenże koń 13. Grudnia a. c. plus offerenti przed stancyą niżey podpisanego Landratha na Sto Krzyzkiey ulicy Nro 1337. o godziuie 2. po południu sprzedanym zostanie, a poźniey zgłaszaiący się właściciel z pretensyami swemi słychanym nie będzie, o czym Publiczności się donosi.—w Warszawie dnia 13. Listopada 1799. Roku. *v. Kahle.*

Gdy z wyroku Trybunału głownego W. X. Litt: maiątek Ur. Jerzego Grabowskiego niegdyś Generała woysk Litewskich na satysfakcyą iego kredytorow iest destynowany, a z racyi że tenże maiątek w Powiecie Wołkowyskim iest położony, Sąd Ziemski tegoż Powiatu za ex-dywizorow iest wyznaczony; zatym zapozywaią się wszyscy tegoż Jerzego Grabowskiego kredytorowie i pretensorowie aby gdy ta sprawa z porządku przypadnie, czy to osobiście, czyli przez plenipotentow, przed tym sądem stanąwszy pretensye swoie okazali i realność ich dowiedli.

Dobra Hołhocze z przyległemi wsiami i Taustobaby z przyległemi wsiami w Cyrkule Brzeżańskim w Gallicyi sytuowane są na przeday, lub do zamiany za dobra w Prusach leżące, życzący ie nabyć, udać się ma we Lwowie w czasie Kontraktow do JW. Piotra Bielińskiego tychże dobr dziedzica, te dobra maią stawy, lasy; gdyby nawzaiem życzył sobie kto zamienić dobra swoie Gallicyiskie za dobra w Prusiech Południowych sytuowane, rownie wniyść może w negocyacyą z tymże JW. Bielińskim.

Michler kupiec i Obywatel Warszawski, maiący Handel sukienny na Krakowskim przedmieściu w kamienicy JP. Kampionowey pod Nrem 442 sytuowaney. Oświadcza ninieyszym Prześwietną publiczność obwieszczeniem, iż maiąc w handlu swoim na składzie sukna w gatunkach Angielskich, Pruskich, Niderlandzkich, Berlińskich, i kraiowych, oraz kazimiery, pułsukienka, alpagi, i inne baie Angielskie, za cenę dziesięć procentu taniey, iak iego samego kosztuie, sprzedać takowe oświadczaiąc, a to dla zakonkludowania handlu swego, o czym każdy z kupuiących przeświadczyć się będzie mogł, gdy u tegoż wzwyż wyrażonego wspomnione powyżey Towary kupować życzyć sobie będzie.

*Der Kaufmann Samuel Michler, dessen Tuchhandlung sich in dem Campionischen Hause Nro 442. auf der Krakauer Vorstadt befindet, macht einem verehrungswürdigen Publico, hiermit bekant, das da er gesonnen ist seine Tuch Handlung auf zuraeumen, er sich entschlossen, seine vorraethingen Tuecher, und andere wollen Waaren, bestehend, in den feinsten, Englischen, Parisern Niederlaendischen, Berliner und chern, Alpages, und andern Englischen Boyen, mit zehn procent, unter den kosten Preiss zu vercaufen. Er bittet daher alle und jede, welche gesonnen sind, Tuch, Casimir, u. s. w. zu kaufen, bei ihm anzutreten, und sich von obengemachten Anerbietungen selbst zu ueberzeugen.*

*Kantor tey Gazety iest na Ulicy Sto-Jańskiey w Kamienicy JP. Hangla Nro 11. pod znakiem* Okrętu *na pierwszym piętrze.*— Exemplarz gr. 20.